

Większość Polaków przeciw bezwarunkowej pomocy dla Ukrainy

24 stycznia 2025

Ponad połowa Polaków uważa, że Polska nie powinna bezwarunkowo pomagać Ukrainie. Ta zaś powinna wyraźnie i jasno przeprosić za rzeź wołyńską. Taki obraz przedstawia sondaż Instytutu Badań Pollster na zlecenie „Super Expressu”.

Kwestia ukraińskiego ludobójstwa na Polakach żyjących na Kresach Wschodnich II RP – często w powszechnej świadomości zawężonego tylko do Wołynia – budzi wielkie emocje. W narodzie nie mała część to potomkowie tych, którzy cudem przetrwali najbardziej brutalne ludobójstwo w Europie w XX wieku.

W rzeczywistości ludobójstwo na Kresach trwało de facto jeszcze po zakończeniu II wojny światowej. Mordercze ataki UPA na ludność cywilną, których celem było bestialskie i wcale nie szybkie mordowanie kobiet, starców i dzieci tylko za to, że są Polakami, ustało dopiero w wyniku akcji „Wisła”.

Sprawą interesuje się coraz więcej osób, szczególnie dzięki ogłoszonym przez rząd postępom w kwestii ekshumacji brutalnie pomordowanych. W tym kontekście „Super Express” zlecił Pollsterowi przeprowadzenie sondażu.

Polaków zapytano, czy Polska powinna popierać Ukrainę (np. w wojnie z Rosją i w staraniach o przystąpienie do NATO lub UE) bez jednoznacznego potępienia zbrodni wołyńskiej. Okazuje się, że ponad połowa badanych sprzeciwia się takiej postawie.

53 proc. badanych jest przeciwna bezwarunkowej pomocy Ukrainie i oczekuje przeproszenia za rzeź wołyńską. Tylko 36 proc. popiera bezwarunkową pomoc. Bez zdania na ten temat było 11 proc. badanych.

„Polska powinna pilnować swojego interesu w każdej sprawie, także i w sprawie potępienia przez Ukrainę rzezi wołyńskiej. Dziś najważniejsze jest, żeby rodziny pochowały godnie swoich bliskich. Dla nas lepiej byłoby oczywiście, żeby Ukraina była częścią Zachodu” – skomentował wyniki sondażu poseł KO i przewodniczący Rady ds. współpracy z Ukrainą Paweł Kowal.

„Polacy oczekują od Ukrainy spełnienia podstawowego cywilizacyjnego obowiązku, jakim jest zgoda na poszukiwanie i ekshumację szczątków ofiar ludobójstwa wołyńskiego. Bezpieczeństwo jest ważne, ale równie ważne są warunki, jakie stawia się Ukrainie i to jest zasadnicza różnica między dzisiejszą opozycją a premierem Donaldem Tuskiem, który mówi o bezwarunkowym popieraniu Ukrainy” – powiedział z kolei poseł PiS Marcin Przydacz. „Oczekuję stanięcia w prawdzie przez elity ukraińskie, odcięcia się od tych złych elementów swojej historii i budowy relacji na wzajemnym szacunku i prawdzie. I to jest oczywiste, że takie powinny być podstawowe warunki relacji” – przekonywał.

Przypominamy, że to za rządów PiS wypowiedziano sławne i haniebne słowa „jesteśmy sługami narodu ukraińskiego”.

Z opinią badanych zgadza się były premier Leszek Miller. „Nie można prowadzić polityki bez żadnych warunków, zawsze trzeba je stawiać. Byłem zdumiony, jak słyszałem, że jesteśmy sługami narodu ukraińskiego, i że bezwarunkowo popieramy Ukraińców. Głos Polaków powinien być wzięty pod uwagę przez rządzących. Mam wrażenie, że się zagałopowali w tym bezwarunkowym popieraniu Kijowa” – stwierdził Miller.

SE.pl podaje, że „badanie zostało wykonane w dniach 17-18 stycznia 2024 r. metodą CAWI na próbie 1004 osób”. Można jednak założyć, że chodzi o rok bieżący, a nie ubiegły.

Autorstwo: DC

Na podstawie: SE.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)